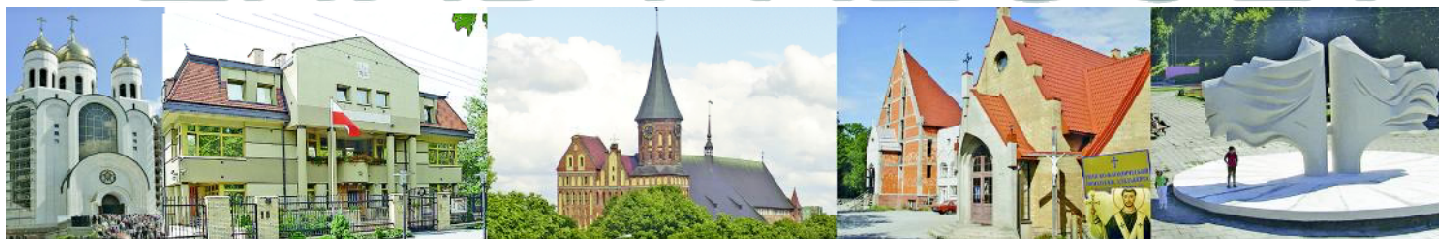




GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 11 (208) listopad 2013

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBLWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

**11 LISTOPADA
WYWIES FLAGĘ**

**NIEPODLEGŁA
POLSKA**

Narodowe Święto Niepodległości jest najważniejszym polskim świętem narodowym. 11 listopada 1918 roku po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Po latach rozbiorów, dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję w latach 1772-1795, powstaniach narodowych (Listopadowym 1830 i Styczniowym 1863), zmaganiach na różnych frontach, Polacy dzięki niezłomności, patriotyzmowi i bohaterstwu wywalczyli wolność.

Ogromną rolę w odzyskaniu niepodległości odegrał pierwszy marszałek Polski – Józef Piłsudski. Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym w 1937 roku. Od roku 1939 do 1989 obchodzenie tego święta było zakazane. Po upadku rządów komunistycznych nabrało szczególnego znaczenia i jest dniem wolnym od pracy.

Główne obchody z udziałem najwyższych władz państwowych mają miejsce w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego. W samo południe przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się uroczysta zmiana warty.

W całym kraju organizowane są patriotyczne wiece i pochody, a w kościołach odprawiane msze w intencji ojczyzny. Od upadku komunizmu w 1989, co roku w stolicy dla upamiętnienia święta kilka tysięcy chętnych bierze udział w Biegu Niepodległości.

Patriotyzmu powinniśmy uczyć się od Polonii z Obwodu Kaliningradzkiego

W dniach 24-27 października 2013 r. odbyło się VII Forum Organizacji Polonijnych w Obwodzie Kaliningradzkim.

Forum na stałe wpisało się w kalendarz najważniejszych wydarzeń polonijnych w obwodzie kaliningradzkim. Stowarzyszenie Polonijne „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku jest pomysłodawcą i organizatorem Forum Polonijnego. Była to już siódma edycja Forum. Jego cele – propagowanie kultury polskiej poprzez muzykę, język polski, literaturę oraz integracja środowisk polonijnych obwodu kaliningradzkiego. Forum Polonijne w Czerniachowsku – to jedyna uroczystość raz na rok, która łączy i gromadzi największą liczbę osób polskiego pochodzenia obwodu.

Forum to czas ciekawych imprez kulturalnych, takich jak m.in. festiwal



Polonia Czerniachowska z panią konsul G. Kostrusiak

filmów polskich „Wisła”, w czasie którego można było zobaczyć naj-

ciekawsze dzieła polskiej kinematografii, zarówno znanych, jak i debiutujących reżyserów. Kolejną ciekawą propozycją kulturalną była wystawa z cyklu „Zyciorysy niezwykle”, poświęcona Maciejowi Ernestowi Boretiusowi, znanemu profesorowi Wydziału Medycyny Uniwersytetu Królewieckiego, a zarazem nadwornemu lekarzowi i radcy króla Fryderyka Wilhelma I.

Jednym z ważnych punktów Forum było posiedzenie Rady Organizacji Polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego. Podczas posiedzenia omówiono bieżącą sytuację organizacji polonijnych i plany na przyszłość. Przeprowadzono również wybory prezesa Rady, które wygrała ponownie Irena Korol.



Występ Polonii Czerniachowska



(ze str. 1)



Uroczyste otwarcie Forum nastąpiło 26 października i tradycyjnie poprzedzone zostało Mszą świętą odprawioną w intencji Polonii z obwodu kaliningradzkiego przez księdza Dariusza Harasimowicza w kościele

mińsko-Mazurskiego.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele administracji Czernichowska Jurij Kowylkin, Stanisław Pretko, Tamara Szatskaja, Walentyna Kikor oraz goście z Polski: wicestarosta Węgorzewski Krzysztof Kołaszewski, pełnomocnik Starosty ds. Promocji i Kontak-



Na posiedzeniu Rady

p.w. Św. Brunona i Generalnego Asystenta z Watykanu o. Jacka Czupińskiego.

Po Mszy w Domu Kultury w Czernichowsku otwarto wystawę poświęconą Marii Skłodowskiej-Curie, prekursorce nowej gałęzi chemii – radiochemii. Z jej inicjatywy prowadzono pierwsze badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości. Dwukrotnie została wyróżniona Nagrodą Nobla za osiągnięcia naukowe (w 1903 r. i 1911 r.). Odkryła dwa pierwiastki – rad i polon. Jest ona także jedyną kobietą, która spoczęła w paryskim Panteonie w dowód uznania zasług na polu naukowym.

Domu Kultury można było obejrzeć również rysunki, których autorami były dzieci z organizacji polonijnej z Czernichowskiej.

Po otwarciu wystaw wszystkich gości przywitani Irena Korol – prezes Rady Organizacji Polonijnych w Obwodzie Kaliningradzkim, Anatolij Wachonin – mer miasta Czernichowska, Grażyna Kostrusiak – Konsul RP w Kaliningradzie oraz Wiesław Pietrzak – radny Sejmiku Województwa War-

Otwarcie wystawy



tów Zagranicznych w Węgorzewie Barbara Danciewicz, Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Węgorze-

Zespół „Strumyk”
Polonii Czernichowska

wie Justyna Żolnierowicz-Jewuła, Prezes Fundacji „Dziedzictwo nasze” Barbara Grązewicz-Chłudzińska, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oddział w Węgorzewie Zofia Rycharska.

Część naukową Forum otwo-

Zespół „Kukuleczka”
Polonii Czernichowska

rzył referat członkini „Domu Polskiego” Ireny Treń. Referat przybliżył słuchaczom sylwetkę Józefa Jencewicza – korespondenta dziennika „Ojczyzna” i uczestnika Powstania Styczniowego 1863

Pani Jarosz zaprezentowała także książkę „Königsberg – Królewiec

Oleg Doniec
z piosenką A. Osieckiej
(Stowarzyszenie
Inicjatyw Polonijnych)

- Kaliningrad”, zawierającą referaty wygłoszone 6 czerwca 2013 roku podczas międzynarodowej konferencji w Kaliningradzie. Prace Stanisława Achremczyka, Justyny Żolnierowicz-Jewuły, Jurija Kostaszowa, ks. Jerzego Steckiewicza, Jerzego Łapo, Tadeusza Baryły, Wacława Hojszyka, Krystyny Jarosz, Danuty Szczęsnej, Świetłany Gribowskiej i Andrzeja Martyniuka pokazują jak złożone i ciekawe jest dziedzictwo kulturowe Kaliningradu.

> str. 3

Zespół „Krakowiak” Polonii Czernichowska

Olga Szenderowa z Polonii
Znamieńska z piosenką „Maj”



(ze str. 1, 2)

Harcerze z Polonii Czerniachowska



W czasie części artystycznej wystąpili przedstawiciele organizacji polonijnych z Bałtyjska, Kaliningradu, Ozierska, Znamieńska. Podczas występów można było zobaczyć polskie tańce ludowe, usłyszeć wiersze Wisławy Szymborskiej, Adama Mickiewicza, a także współczesne polskie piosenki. Bogaty program artystyczny zaprezentowała Polonia Czerniachowska, przedstawiając występy swoich zespołów tańca i pieśni polskiej: „Kukułeczka”, „Krakowiak”, „Strumyk”.

Muzycznymi prezentami dla Polaków z obwodu kaliningradzkiego był koncert wokalne grupy z Czerniachowska pod kierownictwem pani Babajewej, chóru „Tęcza” z Olsztyna i zespołu „Złota Jesień” z Suwałk.

Zarówno tematyka forum jak i zaangażowane uczestników świadczą wyraźnie, że dla nich Polska to nie tylko kraj przodków, ale to coś znacznie więcej, ...bo polskość im głośno w duszy gra.

Wioletta Dymarska
fot. A. Korol

Polonia Ozierska



Zakończenie Forum: „Szła dziewczeczka do laseczka...”



2 listopada



Zadzuszki

Wisława Szymborska

Życie – jedyny sposób,
żeby obrastać liśćmi,
łapać oddech na piasku,
wzlatywać na skrzydłach;

być psem
albo głaskać go po ciepłej sierści;

odróżniać ból
od wszystkiego, co nim nie jest;

mieścić się w wydarzeniach,
podziwiać w widokach,
poszukiwać najmniejszej między
omyłkami.

Wyjątkowa okazja,
żeby przez chwilę pamiętać,
o czym się rozmawiało
przy zgaszonej lampie;

i żeby raz przynajmniej
potknąć się o kamień,
zmoknąć na którymś deszczu,
zgubić klucze w trawie;

i wodzić wzrokiem za iskrą na
wietrze;

i bez ustanku czegoś ważnego
nie wiedzieć.

ZADUSZKI

Czym różnią się Zaduszki od Wszystkich Świętych

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny to dwa różne święta.

Pierwsze obchodzone jest 1 listopada, to uroczystość tych, którzy – jak wyjaśniają teolodzy – są zbawieni i cieszą się życiem wiecznym. Drugie jest dniem modlitw za ludzi zmarłych, którzy oczekują na ostateczne spotkanie z Bogiem.

Dzień Zaduszny jest wspomnieniem zmarłych, potrzebujących jeszcze oczyszczenia, które mogą uzyskać przez modlitwę wiernych i Kościoła. Jest dniem nabożeństw i modłów w intencji wszystkich zmarłych, a zwłaszcza dusz odbywających jeszcze pokutę czyścicową. Temu celowi służą m.in. ofiary składane w kościołach i na cmentarzach na tzw. wypominki za naszych najbliższych zmarłych, by cały Kościół modlił się za ich zbawienie. W kościołach odczytuje się w tym dniu z ambon lub od ołtarza imiona zmarłych wskazanych na kartkach i odmawia zwyczajowe modlitwy ku czci zmarłych.

W Zaduszki odwiedza się cmentarze, groby zmarłych z rodziny oraz uczestniczy się we mszach świętych, modląc się w intencji

zmarłych. Tego dnia istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach oraz składania tam kwiatów, wieńców, czy też innych ozdób mających być symbolem pamięci o zmarłych.

Jak co roku, najbliższa rodzina, przyjaciele i koledzy odwiedzili grób założyciela i pierwszego Redaktora naszego pisma profesora Kazimierza Ławrynowicza. Człowiek żyje

tak długo, ile żyją wspomnienia o nim. A wspomnienia o mężu, ojcu, przyjacielu i po prostu wyjątkowo dobrym człowieku, jakim był profesor Ławrynowicz, są tak żywe i barwne, jakby do tej pory był codziennie wśród nas. Chociaż minęło już ponad dziesięć lat od jego odejścia, lecz nie więdną kwiaty i płoną znicze.

NON OMNIS MORIAR



W. Gribowski, S. Gribowska,
A. Ławrynowicz, E. Kondratjew, B. Bartfeld, W. Taranow, J. Kalincew



Kronika kulturalna

Zespół kameralny z Poznania wystąpił z rosyjskim repertuarem



Mijający okres roku szczególnie obfituje w wydarzenia związane z polską kulturą. W Sali Koncertowej Filharmonii Kaliningradzkiej 11 października odbył się występ gościnny Polskiej śpiewaczki Ilony Krzywickiej i Poznańskiego Trio Fortepianowego.

Ilona Krzywicka jest sopranem młodego pokolenia. Pochodzi ze Szczecina i tam też rozpoczęła swoją muzyczną edukację. W 2009 roku z wyróżnieniem ukończyła Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu. Już w czasie studiów jako studentka IV roku zadebiutowała na scenie w roli Halki w operze Stanisława Moniuszki „Halka”. Również w roku dyplomowym studiów kreowała partię Tatiany z opery „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego. Wśród wielu jej wyróżnień jest Nagroda specjalna IX Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Haliny Słoniowskiej w Dusznikach Zdroju (2008 rok). Krzywicka jest finalistką Międzynarodowego Konkursu „Grandi Voci” w Salzburgu (2012 rok). Za swo-



Śpiewa Ilona Krzywicka

je osiągnięcia w dziedzinie śpiewu otrzymywała stypendium artystyczne Prezydenta Miasta Szczecina (2004 i 2009 rok) oraz Prezydenta Miasta Poznania (2009). Ilona także z powodzeniem wykonuje muzykę kantatowo-oratoryjną. W lipcu 2010 roku zaśpiewała Mszę Koronacyjną i Requiem Mozarta. Występowała z koncertami solowymi, wykonując utwory Schumanna, Mahlera, Lista, cykle wokalne Szostakowicza.

Poznańskie Trio Fortepianowe - zespół wysoko profesjonalnych wykonawców młodego pokolenia polskich instrumentalistów. Są to Laura Sobolewska (fortepian), Anna Ziółkowska (skrzypce) i Monika Baranowska (wiolonczela). Trzy artystki łączy to, że są z Poznania i od lat współ-

pracują ze sobą muzycznie. A skoro tak – założyły Poznańskie Trio Fortepianowe. Pianistka Laura Sobolewska jest adiunktem Poznańskiej Akademii Muzycznej im. Paderewskiego, prowadzi aktywną działalność koncertową i jest cenną kameralistką występującą z wybitnymi artystami.



Ilona Krzywicka, Laura Sobolewska, Monika Baranowska, Anna Ziółkowska po koncercie

mi. Anna Ziółkowska, będąc koncertującą skrzypaczką, piastuje na co dzień stano-

wisko koncertmistrza orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej im. T. Szeli-gowskiego. Monika Baranowska, jako wiolonczelistka również związana zawodowo z orkiestrą filharmonii Poznańskiej, ma w swoim dorobku współpracę z Orkiestrą Polskiego Radia „Amadeus”. Artystki prowadzą rozległą działalność koncertową, są laureatkami wielu konkursów muzycznych jako trio i jako solistki. Wystąpiły z powodzeniem w nowojorskiej Carnegie Hall (2002 rok). Brały udział w prestiżowych festiwalach i wydarzeniach artystycznych, zapraszano je do prawykonania dzieł muzyki współczesnej.

W kaliningradzkim koncercie utalentowane artystki

zostały wykonane kompozycje Sergiusza Rachmaninowa „Bez” w aranżacji dla tria fortepianowego A. Sefera, trio elegiczne g-moll op. posth. oraz utwór „Wysepka” (opracowanie dla sopra-nu i tria fortepianowego D. Rogal-Lewicki) i romanse do muzyki Rachmaninowa „U mojego okna”, „Wiosenne wody” ze słowami Tiutczewa. Natomiast w drugiej części recitalu Ilona Krzywicka w towarzystwie tria kameralnego wykonała siedem pieśni do muzyki Szostakowicza, ze słowami wierszy A. Błoka.

Kaliningradzcy wielbicieli muzyki klasycznej, zgromadzeni w sali, godnie docenili głośnymi oklaskami mistrzostwo wykonawcze Poznańskiego Trio Fortepianowego i wspomniały głos śpiewaczki Ilony Krzywickiej. Muzycy musieli, zgodnie z życzeniem słuchaczy, wykonać jeszcze jeden utwór na bis.

Występ koncertowy poznańskich muzyków na scenie Filharmonii Kaliningradzkiej odbył się dzięki poparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie.

W. Wasiljew
fot. autora

Festiwal Polskiej Piosenki w Kaliningradzie



Festiwal Polskiej Piosenki w Kaliningradzie, który stał się już dobrą tradycją, po raz kolejny sprawił przyjemność widzom dzięki świetnym występom artystów.

Miło było zobaczyć tak starych znajomych, wśród których były zespół „Gorod

312”, Aleksey Vorobyov, zespół „Madlen”, jak i nowych przyjaciół – zespół „Quest Pistols”. Zamiłowanie do polskiej muzyki przyprowadziło do Kaliningradu muzyków nie tylko z Moskwy, lecz także z Ukrainy. To sugeruje, że kultura polska, a między innymi muzyczna, cieszy się powodzeniem na świecie.

Wszyscy artyści wykonywali utwory po polsku i po rosyjsku. Publiczność aktywnie śpiewała wraz z piosenkarzami i witała aplauzem wykonawców. Nic dziwnego, ponieważ piosenki, zagrane tego wieczoru, są dobrze znane każdemu, kto lubi Polskę i jej kulturę.

Seweryn Krajewski, Ma-



Występ zespołu „Quest Pistols”

ryla Rodowicz, „Czerwone gitary” – utwory tych wykonawców brzmiały nie tylko przy akompaniamencie gitary, lecz i we współczesnej obróbce. Emocje, towarzyszące występom, były zjawiskiem całkowicie normalnym, ponieważ na sali byli wielbicieli polskiej piosenki. Wsparcie publiczności i panująca w hali bardzo przyjazna atmosfera, udzielała się artystom, którzy z kolei

„wkładali swą duszę w każde słowo polskiej piosenki”.

Festiwal Polskiej Piosenki w Kaliningradzie po raz kolejny udowodnił, że muzyka łączy ludzi, mimo istnienia granic państwowych. Członkowie Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych są bardzo wdzięczni Konsulatowi Ge-

neralnemu RP w Kaliningradzie i Szanownemu Panu Konsulowi do spraw Kultury Ryszardowi Sosińskiemu za daną możliwość dotknięcia pięknej polskiej kultury muzycznej.

Maria Wigowska, członek Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych



„W oczekiwaniu na nieznane”: cały świat w jednym projekcie

Przyjechaliśmy do Kaliningradu 26 września 2013 r. zaproszeni przez organizację „Szturwał” i jej przewodniczącą Olgę Sołowjową, która cierpliwie oczekiwała

pobytu doskonaliliśmy także umiejętności językowe, poszerzaliśmy słownictwo w językach polskim i rosyjskim, gdyż zarówno nauczyciele, jak i młodzież, nawiązali ser-

cjonowanie stacji ornitologicznej. Metody „odławiania” i „obraczkowania” ptaków wzbudziły wiele emocji i zainteresowania. Naszą wizytę rozpoczęliśmy w Kaliningradzie, a zakończyliśmy w Uszakowie.

Pobyt uczniów „Staszi- ca” w Rosji zapoczątkował współpracę w ramach projektu „W oczekiwaniu na nieznane”. Oto wypowiedzi niektórych uczestników biorących udział w projekcie:

- Pierwsze dwa dni naszego pobytu w Kaliningradzie były początkiem prawdziwej przygody, która niosła za sobą same pozytywne rzeczy. Na początku mieszkaliśmy w akademiku na terenie College’u Morskiego. Poznaliśmy tam wielu przyjaciół, pogłęбилиśmy wiedzę z historii Rosji, biologii. Bardzo zauroczyły nas mundury rosyjskich uczniów – w Polsce takich nie ma. Robią one naprawdę wielkie wrażenie. Fascynująca była także ich kultura osobista i dyscyplina, która widoczna była w każdym momencie.



Uszakowo – wspólne gry i zabawy integracyjne

nas wraz z grupą młodzieży z KMRK mimo padającego deszczu.

Młodzież z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. St. Staszi- ca w Ostrowcu Świętokrzyskim, dyrektor Grażyna Kałamaga oraz nauczyciele: Monika Żardecka i Katarzyna Cichosz już od stycznia 2013 roku pracowali nad wspólnym z KMRK, oraz ze „Szturwałem” projektem, dotyczącym poszanowania tożsamości narodowej i kulturowej Polski i Rosji. Koordynatorem projektu „W oczekiwaniu na nieznane” jest przewodnicząca organizacji „Szturwał” Olga Sołowjowa.

Dzięki przychylności i gościnności Naczelnika Anatolia Dubowskiego nasi uczniowie mogli uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych w College’u z historii, nawigacji, chemii, języka angielskiego, języka rosyjskiego i literatury. W trakcie naszego

decznie i przyjazne więzi. Wspólnie zwiedzaliśmy Muzeum Morskie, Filharmonię, grób Immanuela Kanta.

Realizacja projektu zawierała również aktywny udział polskich i rosyjskich uczniów w akcji ekologicznej. Akcja odbywała się na terenie Parku Narodowego, rozciągającego się wzdłuż Mierzei Kurońskiej.



Zajęcia sportowe i edukacyjno-rozrywkowe w projekcie „W oczekiwaniu na nieznane”

Wspólnymi siłami oczyszciliśmy brzeg i umocniliśmy wydmy. Uczniowie mieli również okazję poznać funk-

Najważniejsza jest dla mnie ДРУЖБА. Русские ученики самые красивые и умные в целом мире!! Kocham Rosję i cały ich naród.

(Uczeń Filip)

- Wyjazd do Rosji był nie tylko sposobem na odpocznienie i uwolnienie się od całego „zamieszania” związanego ze szkołą. Dla nas było to spełnienie najskrytszych marzeń. Bezpośredni kontakt z naszymi przyjaciółmi zza północno-wschodniej granicy był czymś wyjątkowym.

- Przełamaliśmy bariery językowe, które do tej pory były dla nas nie do pokonania. Drugiego dnia naszego



Bardzo podobały się nam zajęcia z nawigacji w KMRK

Bardzo podobały się nam zajęcia z nawigacji w KMRK

pobytu w Rosji odwiedziliśmy Morskie Muzeum. Cała grupa weszła na pokład łodzi podwodnej, gdzie czekał na nas przewodnik. Poznaliśmy

tów, zarówno tych odwzajemnionych jak i nieodwzajemnionych. Mieliśmy również możliwość bliższego poznania swoich kolegów z Polski



Kasia, Michał, Jakub i Karol razem z rosyjskimi kolegami – II miejsce w projekcie „W oczekiwaniu na nieznane”

historię łodzi oraz ludzi, którzy na niej pracowali. Zobaczyliśmy wiele niezwykłych eksponatów, między innymi strój nurka Wasilija, torpedy, miniaturowe statki wojennych, oraz przedmioty codziennego użytku. Ciekawym doświadczeniem było poznanie historii „ludzi morza”. Ta wizyta wywarła na nas duże wrażenie, zapamiętamy ją na długo.

- Nowe znajomości pozwoliły nam „rozwinąć skrzydła” i poszerzyć horyzonty. Czym byłaby wymiana młodzieży, bez sercowych wzło-

i i samych siebie. Dziękujemy Rosji!!

(Uczniowie Jakub, Jakub, Filip, Michał, Karol)

A oto co myśli o wyjeździe Paweł Paradowski, kierowca autokaru, który przywiózł polską grupę do Kaliningradu:

- Miałem ogromną przyjemność przywieźć do Kaliningradu uczniów z mojego miasta Ostrowca Świętokrzyskiego. Byłem bardzo zadowolony. Dzięki nim zobaczyłem wiele uroczych miejsc.

> str. 6



Grupa młodzieży i opiekunów z Ostrowca Św, wraz z koordynatorem projektu Olgą Sołowjową zwiedza Muzeum Morskie



Park Narodowy, Mierzeja Kurońska – wspólna akcja ekologiczna umacniania wydmy



Spotkanie z polskimi literatami

Dni Literatury w obwodzie kaliningradzkim – to jedna z największych akcji kulturalnych naszego regionu. Po raz jedenasty, przebiegały od 10 do 26 października. W bibliotekach organizowano wystawy książek, spotkania twórcze z pisarzami. Literackie stowarzyszenia twórcze przyjmowały gości z sąsiedniej Polski.

Kaliningradzki Oddział Związku Rosyjskich Pisarzy zaprosił na te dni polskich pisarzy Marka Barańskiego, Krzysztofa Szatrawskiego, a także poetę z St. Petersburga Władimira Szemszuczenko. Spotkania z nimi odbyły się w piątek 18 października i w sobotę, 19 października.

Spotkanie na uniwersytecie



w dziedzinie dziennikarstwa i upowszechnienia kultury za 2012 rok.

Krzysztof Szatrawski – poeta, prozaik, wykładowca Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, autor ok. tysiąca artykułów poświęconych kulturze, krytyk literatury i muzyki, tłumacz poezji autorów europejskich. Pisze atrymentem, gra na saksofonie. Z

ci z zainteresowaniem wysłuchali gości i wyrazili pragnienie by „*takich spotkań było więcej*”.

Natomiast następnego dnia polscy literaci mieli spotkanie twórcze w sali lekcyjnej Obwodowej Biblioteki Naukowej, które zorganizował Kaliningradzki regionalny oddział Związku Pisarzy Rosji. Mała sala ledwie zmieściła wszystkich chętnych, byli tutaj członkowie regionalnego oddziału Związku Pisarzy Rosji, przedstawiciele kaliningradzkiej polonii, czytelnicy biblioteki.

Prowadząca spotkanie Lidia Dowydenko, sekretarz kaliningradzkiego oddziału Związku Pisarzy Rosji, jako pierwszemu przekazała głos panu redaktorowi Markowi Barańskiemu. Marek Barański krótko przedstawił zebrany swoją drogę twórczą. Doświadczony dziennikarz, jest autorem czterech tomików wierszy. Pierwszy zbiór wierszy Marka Barańskiego ukazał się w druku w 2000 roku pod tytułem „Piecyk na niebie”. Czasem do poety Barańskiego natchnienie przychodzi przed snem, wtedy na-

rzędziem zapisującym rymowane myśli staje się magnetofon, w ten sposób powstał zbiór „Wiersze magnetofonowe”. Pisanie wierszy wedle niego to przekazywanie w rymowany sposób swoich filozoficznych poglądów na otaczający świat i jednocześnie znakomity trening dla mózgu, człowieka, którego głównym narzędziem pracy jest słowo. Dalej poeta zrecytował kilka swoich wierszy, a własne przekłady tychże wierszy na język rosyjski przeczytała Lidia Dowydenko.

Drugi gość okazał się nie mniej interesującym człowiekiem. Krzysztof Szatrawski jest autorem prac naukowych z zakresie kulturoznawstwa, literatury i życia muzycznego Warmii i Mazur, oprócz tego

rodaka Borysa Bartfelda. Krzysztof Szatrawski również pisze wiersze własne, z których kilka zrecytował. Usłyszeliśmy je w języku rosyjskim w przekładzie Rozy Alipijewej.



Krzysztof Szatrawski opowiedział o improwizacji w swojej twórczości i w muzyce. Z mnóstwa swoich utworów podarował dwie książki, zbiór poezji „*Pieśni miłości i rozstania*” i zbiór prozy „*Odjazd*”, który sam wzbogacił własnymi rysunkami.

Obaj autorzy prowadzą swoje blogi w Internecie, przy czym blog Krzysztofa Szatrawskiego w języku angielskim <http://szatrawski.blogspot.com/> wyróżnia się dużą popularnością.

„Literackiego poloneza” kontynuowali poeci kaliningradzcy: Aleksiej Dmitrowskij, który wiele lat współpracował z naukowcami z Uniwersytetu w Olsztynie, Anatolij Galenko, Wiktor Giemanow, którzy recytowali swoje wiersze na polskie tematy.

> str. 7



Marek Barański – poeta, pisarz, dziennikarz i redaktor „Gazety Olsztyńskiej”, kulturoznawca, autor 4 zbiorów wierszy i wielu artykułów o sztuce, recenzji i wywiadów z artystami, autor filmów animowanych i dokumentalnych. Jest laureatem nagrody Prezydenta Olsztyna za całokształt pracy

powodu liryzmu i mistrzostwa zawodowego nazywany jest często polskim Iwanem Buninem.

18 października goście z Olsztyna spotkali się na BFU im. Kanta ze studentami – przyszłymi dziennikarzami. „Jesteście – podkreślił M. Barański – nadzieją społeczeństwa obywatelskiego”. Studen-



autorem licznych recenzji muzycznych, praktykujący muzyk, grający na saksofonie. Jest także wykładowcą na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Człowiek czynnie uczestniczący w życiu literackim jako tłumacz takich poetów jak Arno Holz, poety pochodzącego z Mazur, Allen Ginsberg, Tom Waits, Charles Bukowski i naszego

(ze str. 5)

Najbardziej zapadła mi w pamięć wizyta w Stacji Ornitologicznej, gdzie przywitał nas przemiły człowiek, długoletni pracownik i wielki miłośnik przyrody. Po raz pierwszy zobaczyłem, w jaki sposób badane są żywe ptaki, jak są mierzone, ważone i oznaczane. W trakcie pobytu w Ośrodku wypoczynkowym w Uszakowie, miałem zaszczyt brać czynny udział we wspólnych zabawach integracyjnych dzieci polskich i rosyjskich, gdyż przydzieliły mi one funkcję fotoreportera. Z przyjemnością uwieczniłem moim obiektywem



Daria, Anna i Filip razem z rosyjskimi przyjaciółmi. Miejsce w projekcie „W oczekiwaniu na nieznane”

wspaniałą przyjazną atmosferę, jaka panowała na całym obiekcie. W mojej pamięci pozostały wspaniałe wspomnienia i mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze z moimi rosyjskimi przyjaciółmi, gdy przyjadą do naszego miasta z rewizytą. Jestem zakochany w Kaliningradzie.

„Podczas wymiany polsko-rosyjskiej mogłyśmy zobaczyć jak wyglądają lekcje w rosyjskiej szkole, są one podobne do naszych zajęć. Oprócz tego zobaczyłyśmy wiele pięknych miejsc, między innymi Mogilę Immanuela Kanta. Miejsca młodzież była dla nas bardzo uprzejma i przyjazna. W ośrodku w Uszakowie gospodarze przygotowali dla nas mnóstwo ciekawych gier i zabaw integracyjnych, które nam się bardzo podobały. Nie możemy doczekać się następnego spotkania. Zapraszamy naszych nowych rosyjskich przyjaciół do naszej szkoły do Polski.” (Ania i Kasia Nowak)

Dużo emocji wśród naszej młodzieży wzbudziła gra edukacyjno-integracyjna o nazwie KWEST, którą zorganizowali dla nas Rosyjscy wolontariusze. Młodzież polska i rosyjska przygotowała krótkie scenki

sytuacyjne, dotyczące m.in. UE. Rywalizacja odbywała się między czterema zespołami. Drużyny nagrodzono pucharami i medalami, które wręczyła koordynator projektu Olga Solowjowa i Dyrektor Grażyna Kałamaga. Mam nadzieję, że wrześniowe spotkanie młodzieży rosyjskiej i polskiej stanie się początkiem cyklicznej współpracy i wymiany kulturalno-edukacyjnej między naszymi narodami. **Grażyna Kałamaga, Katarzyna Cichosz, Monika Żardecka**



Gości z Polski powitaliśmy w akademiku



(ze str. 6)

Marek Barański, Krzysztof Szatrawski, Lidia Dowydenko



Na ten „literacki polonez” do biblioteki tego dnia przyszli nie tylko członkowie Związku Rosyjskich Pisarzy, ale również przedstawiciele wspólnot kultury polskiej, polskich inicjatyw i kół nauki języka polskiego. Oni też bardzo aktywnie zadawali pytania.

Na sali przedstawiona była ekspozycja książek polskich pisarzy „Kaliningradzki Polonez” ze zbiorów

Biblioteki Obwodowej.

Obecna na spotkaniu redaktor pisma polonijnego „Głos znad Pregoly” Aleksandra Ławrynowicz podsumowując powiedziała: „Każdy człowiek jest unikalny. Panujący powszechnie pogląd, że nie ma ludzi niezastąpionych błędny. Śmierć człowieka jest niepowetowana stratą, szczególnie takiego wielkiego człowieka, jakim był Kazimierz Ławrynowicz. Polak,

wyróżniający się uczony, człowiek wszechstronny w swoich zainteresowaniach i pasjach. Jego dziedzictwem są książki, duchowny fundament moralności i blask osobowości. On także często tłumaczył dzieła poetyckie z polskiego na rosyjski. Przykładem jest jego tłumaczenie Janusza Kryszaka zamieszczony w Głosie Nr 9 z 2011 roku „POLSKA POEZJA W BRZMIENIU ROSYJSKIM”.

Prof. Ławrynowicz był założycielem Wspólnoty Kultury Polskiej w Kaliningradzie i pisma polonijnego „Głos znad Pregoly”, jedynego wydania w języku polskim w tym regionie, które przybliża czytelnikom kulturalne wydarzenia Kaliningradu i obwodu. Gazeta istnieje już 18 lat.

Oczywiście literatura, a szczególnie poezja jest materią delikatną. Znacznie łat-

wiej jest publikować materiały o polskich koncertach i wystawach, a także o życiu tu-tejszej Polonii. Jednak zamieszczamy również „Stronę Literacką”, zawierającą przekłady rosyjskich autorów na polski i Polaków na język rosyjski. Są to publikacje nieregularne, a ostatnimi były: Nr 9/2012 POLSKA POEZJA W BRZMIENIU ROSYJSKIM „O czym jest poezja Marka Barańskiego?” (Lidia Dowydenko); Nr 3/2013: Ze współczesnej poezji polskiej (Czesław Miłosz, Jacek Kaczmarski w tłumaczeniu Igora Bielowa).”

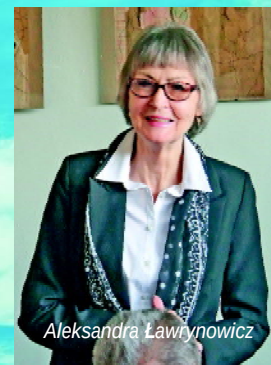
Wasilij Wasiliew doskonale sprawdził się w roli tłumacza.

Rozstawaliśmy się ze wzajemnym uczuciem braku czasu. To spotkanie było jeszcze jednym radosnym wydarzeniem dla Kaliningradu; jest

ono bowiem świadectwem dobrosąsiedzkich kontaktów przedstawicieli Związku Rosyjskich Literatów z naszymi polskimi przyjaciółmi.

Wizyta polskich pisarzy jest też jednym z pozytywnych efektów podpisania polsko-rosyjskiej umowy o małym ruchu granicznym.

L. Dowydenko,
W. Wasiliew
fot. Katarzyny Tikun

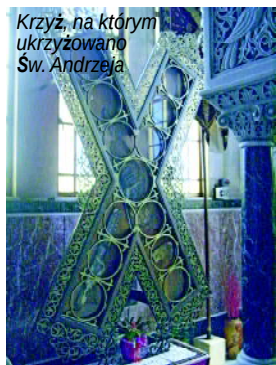


(zakończenie z Nr 10 (207) / 2013)

PIELGRZYMKA DO GRECJI



W Patrach apostoł przyjął śmierć męczeńską. Ukrzyżowano go na krzyżu w kształcie litery X. Taki krzyż został nazwany Andrejewskim. Przez ponad



siedem stuleci głowa Świętego Andrzeja była przechowywana w bazylice Św. Piotra w Watykanie.

W następnym roku minie 50 lat od chwili kiedy Papież Paweł VI przekazał tę bezcen-



ną relikwię katedrze Świętego Andrzeja w Patras. Częstki krzyża katolicy przekazali prawosławnym w 1980 roku.

Przepiękna świątynia. Bardzo niekonwencjonalne wnętrza. Samych orłów dwugłowych jest tu kilkaset – od mozaiki na podłodze do głównego kaganka w centrum świątyni, nawet na oparciu każdego krzesła dla parafian. Dwugłowe orły wykonano z drewna, metalu oraz ze śnieżnobiałego marmuru. Mimo woli wspomina się Rosję. W świątyni jest mnóstwo drewnianych przedmiotów. Drzewoynictwo wygląda bardzo oryginalnie. Ciepło od wytworów drewnianych równoważy chłód marmuru. Szczątki Świętego Andrzeja spoczywają w godnym miejscu.

Wyjątkowo przytulnie i pięknie, wszystko z zrobiono z duszą. Największa świątynia Andrzeja Pierwszego Powołanego na Bałkanach.

Zwiedzanie Aten zaczęło się od nabożeństwa w świątyni katolickiej Świętego Dionizego. Ateny powstały w dawnych czasach, czasach legend i mitów. Tu zaczęto bić monety, tu powstała demokracja.

Akropol w Atenach to centrum życia religijnego. Nawet carowie zgodzili się przenieść wszystkie świeckie budowle w inne miejsca. Święta skała mierzy sto pięćdziesiąt met-



rów wysokości, a widok z niej – co najmniej jak z pół tysiąca.

Największa katedra świętego Andrzeja na Bałkanach



“Gospodyni” Akropolu – Atena, bogini nieba, nauki i sztuki, patronka zgromadzeń ludowych (u naszych przodków nazywanych “wiecze”), czystego rozumu oraz mądrości, córka Zeusa (u Słowian – Pioruna). On posyłał pioruny, ona ciepło i światło. Rzeźba Ateny z brązu była widoczna

żeglarzom, a druga, mniejsza, znajduje się w świątyni Partenonu i wykonana jest ze złota (około 1200 kg drogiego metalu) i kości słoniowej.

Wszystkie miasta greckie w V wieku p.n.e. omówiły i przyjęły plan zabudowywania Święta skała. Potężny architektoniczno-artystyczny zespół świadczy o bogactwie Aten. Góry białego marmuru, a ze słów przewodnika ani jeden niewolnik nie dotknął ręką budowy. Udział w pracach uważano za zaszczyt. Osiąg-

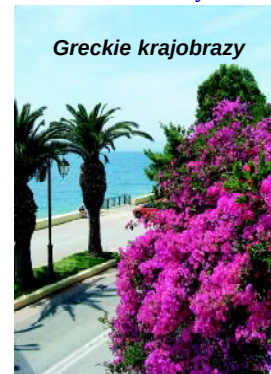
możliwości (choćby zwiedzać nie było odpłacone) zobaczyć majestatyczne ruiny i dotknąć olbrzymich brył kamiennych. Jaki piękny widok, trudno nawet sobie wyobrazić.

Pięć minut byliśmy w Koryncie, w jednym z czterech miast, gdzie nauczał apostoł Paweł, gdzie było centrum chrześcijaństwa.

Trzy dni msze poranne odbywały się pięć metrów od morza. Ołtarz – z materiałów podręcznych, kopuła – błękit nieba. Zwiedzanie żeńskiego klasztoru wysoko w górach, schyliłszy głowy przy szczątkach Świętego Potapiusza. Cisza, spokój – malutki raj.

Jak mało potrzeba do szczęścia. Z lekkim sercem schodzimy na dół, droga do domu zawsze lżejsza i szybsza. Czekają na nas Włochy.

W. Juszkiewicz
fot. autora
tł. Kl. Ławrynowicza





KURORTY SAMBII OBWODU KALININGRADZKIEGO

Zmiany tożsamości w XIX i XX wieku



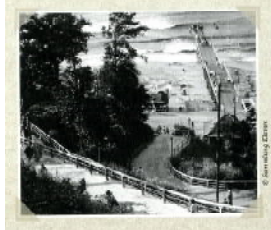
Występ
dr Olgi Kurilo

1 października 2013 r. w Kaliningradzkiej Naukowej Bibliotece Okręgowej odbyła się prezentacja projektu „Kurorty Sambii” pod tytułem „Kultura pamięci – pamięć kultury”. Projekt znajduje się na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (Niemcy). W skład zespołu wchodzi: dr Olga Kurilo, Anna Gatzke i Agnieszka Twardak. Zespół projektu utrzymuje dobre kontakty z wyżej wymienioną biblioteką i przyjechał do Kaliningradu przedstawić swoją pracę.

Dr Olga Kurilo jest historykiem i etnologiem.
Agnieszka Twardak
źródło: folder projektu
„Kurorty Sambii”
zdjęcia: zbiory Klemma,
Piktogram GbR, Red.

Temat badawczy

W centrum badań znajduje się półwysep Sambia (obecnie półwysep kalin-



gradzki), który szczególnie wyróżnia się niezwykłym krajobrazem kulturowym i przyrodniczym.

W XIX wieku powstały w dawnej części północnych Prus Wschodnich kąpieliska nadmorskie, które przyciągały przed II wojną światową licznych gości z Niemiec i z zagranicy. Po

ucieczkach i wypędzeniach miejscowej ludności na półwyspie zamieszkałi przesiedleńcy z różnych części Związku Radzieckiego. Kąpieliska nadmorskie zostały przemianowane i otrzymały nazwy takie jak Zielenogradsk (Cranz), Swetłogorsk (Rauschen), Otradnoe (Georgenswalde), Pionerskij (Neukuhren), Mechnikowo (Neuhäuser), Jantarnyj (Palmnicken). Po roku 1991 przeszłość niemieckich kurortów jest na nowo odkrywana



przede wszystkim w sferze turystycznej.

Cel projektu

Celem projektu badawczego jest zbadanie tożsamości kurortów Sambii („niemiecka”, „radziecka”, „rosyjska”, „hybrydowa”) i ich nieustannie dokonujących się zmian. Uzdrawiska nadmorskie Sambii mają być zbadane szczególnie pod kątem ich międzynarodowości w kontekście tradycji kulturowych.

Projekt wspierany przez Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów Ministra Stanu przy Kanclerzu Federalnej.



Młodzi Rosjanie uczą się polskiego. Chcą u nas studiować

– *Chcę studiować w Polsce stosunki międzynarodowe, a potem zostać polskim politykiem – mówi Kirill Nikishin z Kaliningradu, który w Olsztynie uczy się polskiego. Jest jednym z uczestników edukacyjnego turnusu w nowo otwartej filii Centrum Kultury Polskiej w Kaliningradzie.*

Filia mieści się w dużej willi na Likusach w Olsztynie. Założycielem kaliningradzkiego Centrum Polskiej Kultury jest Tomasz Omański, Polak od lat mieszkający w Rosji. W stolicy obwodu z lekcji polskiego korzystają Rosjanie, najczęściej młodzi, którzy chcą studiować w Polsce. – W olsztyńskiej filii będą mogli uczyć się rosyjskiego Polacy – mówi Omański. Na razie jednak trwa edukacyjny turnus dla Rosjan, którzy chcą poznać język polski.



Studia i Karta Polaka

Dasza Fiedkowicz chce studiować w Polsce architekturę. Przyznaje, że gramatyka jest trudna. Potrafi się już jednak przedstawić. – Mam na imię Dasza, mam 16 lat – mówi niezbyt pewnie. Lusi Aleksiejewej idzie lepiej. Jej dziadek jest Polakiem i mieszka w Szczecinie. Ona też chce mieszkać w Szczecinie i studiować tam medycynę. – To ład-

ne miasto – mówi. – I do Niemiec blisko.

Kirill Nikishin ma również polskie korzenie. Chce studiować w Warszawie stosunki międzynarodowe. – A potem chce zostać politykiem. Nie, nie w Rosji, w Polsce.

Pytam Kiryla, co go tak w Polsce urzekło. – Ludzie są dobrzy, uczciwi, otwarci – wylicza.

Julia Karłowa, prawniczka

z Tomska, w Polsce czuje się jak w domu. – Chociaż jestem tu pierwszy raz – mówi. – Dużo po polsku rozumiem, mam polskie korzenie, ale trudno mi mówić. Rodzina Julii jest z Białorusi. Tata wojskowy służy w Tomsku. Julia chciałaby dostać Kartę Polaka, a do tego potrzebny jest znajomość języka.

Z kolei małżeństwo Alona i Denis zajmują się biznesem i mają polskich partnerów. Chcą poznać język.

Polacy lubią Okudżawę

Nauczycielem polskiego jest Witalij Fediura. Kiedy pytam o polskie korzenie, zastępcza, że to skomplikowane. – Urodziłem się w okolicach Lwowa – opowiada. – Jako siedmiolatek przyjechałem do Polski i zostałem. Teraz studiuję filologię rosyjską w Poznaniu. Tomasz Omański podpowiada, że Witalij jest wła-

ściwie Polakiem. On sam stwierdza, że to trudna sprawa. – Ale w połowie już pewnie tak – dodaje.

Pobyt w Olsztynie to jednak nie tylko sucha nauka. – Przychodzą do nas dwie Polki i zabierają naszą młodzież do sklepu, do biblioteki – mówi Omański. – Chodzi o to, żeby Rosjanie spotykali się z ludźmi, osłuchali się z językiem i próbowali mówić.

Szef Centrum ma nadzieję, że jego misja nie skończy się na uczeniu polskiego i rosyjskiego. – Chcemy zrobić też coś dla Olsztyna – mówi Omański. – W sierpniu na starówce planujemy festiwal rosyjskich piosenek, tych bardzo balladowych, jakie śpiewali Bułat Okudźawa i Włodzimierz Wysocki. Polacy lubią ich piosenki, prawda?

Ewa Mazgal

Źródło: Gazeta Olsztyńska



„ГЛАС ЗНАД ПРЭГОЛ” – гэта імя іх арганізацыі, якая ўдзяляе дапамогу ў адукацыі і культурнай справе. Адрас рэдакцыі: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8. Шеф-редактор: Александр Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170 Адрас у Інтэрнеце: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: glos-znad-pregoly@gmail.com

Дэфінансавана з сродкаў польскага Міністэрства Спраў Загранічных дзялёкі помцы Консулату Генеральнага РП у Калининградзе.

Печата: типография ООО „Флекспринт”. 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 024.